SPORT WODNY



DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA, TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

2-GI ZESZYT ZA SIERPIEŃ 1939 r. | WARSZAWA | Nr 15

Cena egz. 90 gr. | ROK XV



Kronika kajakowa

Wycieczka kajakowców toruńskich do Ciechocinka

Toruński Klub Kajakowców w Toruniu zorganizował wycieczkę kajakową do Ciechocinka. W wycieczce brało udział 40 osób na 20 kajakach. Po zwiedzeniu Ciechocinka uczestnicy wycieczki wrócili do Torunia w godzinach wieczornych.

Zawody kajakowe o mistrzostwo Juraty

Dnia 15 sierpnia odbyły się w Juracie 2-gie mistrzostwa kajakowe Juraty, o nagrodę pani Anieli Urbanowiczowej.

Przy niezbyt sprzyjającej pogodzie, ale licznie zebranej publiczności i na ładnie, malowniczo udekorowanej trasie startowali dzieci do lat 10-ciu, młodzież do lat 14-tu oraz starsi.

Zawodników, na całej trasie, entuzjastycznie oklaskiwała publiczność, która z miejsc na basenie miała możność obserwowania całego biegu, ponieważ trasa prowadziła wokół basenu pływackiego.

Wyniki były następujące:

Dzieci do lat 10-ciu: na dyst. 250 mtr. 1) Zochowski i Badmajeff 2:29.6, 2) Ciszewski i Kałach 3:01.4.

Młodzież do lat 14: na dyst. 500 mtr. dziewczynki: 1) Zochowska i Urbanowiczówna 6:15.6; chłopcy: 1) Zamoyski i Krzykowski 5:23.8.

Starsi: dwójki mieszane dystans 3 klm. o nagr. p. Anieli Urbanowiczowej: 1) Bartczakówna i Wojcikiewicz 32:28.6, 2) Łapińska i Nowicki 33:36, 3) Urbanowiczówna i Skarzyński (poza konkursem).

Startująca w tym biegu mistrzyni Polski w pływaniu na 5 klm. i zawodnik Cichocki z PZL. Warszawa przybyli na 6-ym miejcsu.

Po zawodach odbył się turniej kajaków na kopie.

Zwyciężyła osada Nowicki-Cichocki bijąc osadę Iwanowski-Cypel 3:1.

W biegu 2 mistrzów na dystansie 300 mtr. st. dowolnym. Badmajeff, mistrz na 25 mtr. st. dowolnym, lat 10 otrzymał 100 mtr. handikapu od Zubowicza WKS. Legia, mistrza Polski na 5 klm. Zwyciężył Zubowicz o 2 mtr. w czasie 4:33.1.



Mistrzostwa Juraty — z lewej para Bartczakówna — Wójcikiewicz

Na zakończenie zawodnicy długodystansowych pływackich mistrzostw Polski zademonstrowali publiczności piłkę wodną, otrzymując za tą propagandę rzęsiste oklaski.

Nagrody rozdała zawodnikom ofiarowczyni p. Aniela Urbanowiczowa.

Regaty kajakowe na Warcie

Na Warcie odbyły się międzyklubowe regaty Kajakowe, które dały wyniki następujące:

10 km. jedynki seniorów: 1) Wojtasik (Luboń) 50:55, 2) Zoellner (W. M.) 53:05.

1000 mtr. jedynki seniorów: 1) Szajek (Luboń) 3:42,7, 2) Rumiej (W. M.) 3:49,3.

Dwójki seniorów: 1) Langa—Dolewski (Toruń) 3:25,1, 2) Karasiewicz—Skrzypczak (K.K. 28).

600 mtr. jedynki juniorów: 1) Roszyk (Luboń) 2:13,2, 2) Kardasz (P.P.K.K.) 2:24,1.

Jedynki pań: 1) Krajnikówna (Toruń) 2:38,2, 2) Trittówna (Luboń) 2:45,2.

Dwójki juniorów: 1) Kardacz—Majewski (PPKK) 2:06,0, 2) Sroczyński—Grywaczewski (KK28) 2:07,2.

Dwójki pań: 1) Wenglerówna—Krajnikówna, Toruń 2:34,4, 2) Trittówna—Rydzewska (Luboń) 2:34,4.

1000 mtr. czwórki seniorów: 1) Toruń 3:13, 2) W.M. 3:17,1.

Kajakowe mistrzostwa Warszawy

W dniu 17 września na Wiśle w Warszawie odbędą się II-gie kajakowe mistrzostwa Warszawy nad którymi protektorat obiał prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński W programie regat przewidziane są biegi jedynek i dwójek na 10 km. i 1000 mtr. biegi pań i juniorów na 600 mtr. oraz bieg dwójek turystycznych na dystansie 1000 mtr. o nagrodę „Wieczoru Warszawskiego“ rozgrywaną od 1933 roku.

Punktacja klubów kajakowych O. W. P. Z. K.

1) „Sokół“ 103.6 pkt.
2) Oddział Wodny Z.S. 50.9 pkt.
3) Z.U.A.W. 43.7 pkt.
4) K.S. Tom. Fabr. Sztucz. Jedwabiu 25.9 pkt.
5) Makabi 10 pkt.
6) Z.H.P. Tomaszów Maz. 6.8 pkt.
7) L.M.K. 0.4 pkt.
8) Fort Bema 0.4 pkt.

Gdynia — Orłowo

W Gdyni odbyły się regaty żaglowe dla jachtów pełnomorskich i przybrzeżnych na trasie Gdynia—Orłowo o puchar kąpieliska morskiego. W klasie 80 m.kw. pierwsze miejsce zajął zwycięzca „Round Gotland“ jacht „Admirał“ pod sterem p. Borowskiego. W klasie 50 m.kw. pierwsze miejsce zdobył jacht „Rusałka“ pod sterem Borysiewicza. W klasie „6R“ zwyciężył jacht „Danusia“ pod sterem Szejby z Gdańska, w klasie jachtów „Konik“ zwyciężył „Strzelec I“ — sternik Borkowski, w klasie 30 m.kw. — zwyciężył jacht „Tadeusz“ pod sterem Zalewskiego, w klasie „Haj“ pierwszą nagrodę otrzymał „Powiew“ pod sterem Rusina.

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

XX Mistrzostwa Polski w wioślarstwie i regaty związkowe

w Poznaniu 12—13 sierpnia 1939 r.

Pod wysokim protektoratem Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza

Mistrzostwa Polski są dla mnie zawsze kwestią sentymentu. Nie umiem podchodzić do nich li tylko z surowym miernikiem postępu, nastrojony wybitnie krytycznie, jak to czynią inni sprawozdawcy sportowi. Kiedyś, kiedy danym mi było jeszcze walczyć o tytuł mistrza Polski — zdawało mi się, że dostępuję jakiegoś nadzwyczajnego zaszczytu przez to, że mogę się o ten tytuł ubiegać. I dzisiaj, choć dawno jestem postawiony poza nawiasem walki o mistrzostwo — pozostało jeszcze wiele tego sentymentu.

Gdyby spojrzeć na suche cyfry sprawozdania — to rzeczywiście nie było by powodów do radości. Cyfry te są nad wyraz smutne. Cofnęliśmy się poprostu o pełne lat dziesięć a nawet i więcej. Tak słabo obesłanych regat związkowych nie mieliśmy, jak w r. 1929. Czyżby zatem dziesięć lat pracy propagandowej poszły na marne? Czy też odegrały decydującą rolę inne czynniki, które tak dalece obniżyły atrakcyjność regat związkowych?

Stan ten znalazł swoje odbicie w prasie codziennej i t. zw. fachowo-sportowej, której niestety głównym zadaniem jest pogoń za najniższej wartości sensacją. Ludzie, którzy nie znają warunków, w jakich pracują kluby wioślarskie zastosowali zręczny chwyt, który laika nie mógł doprowadzić do innej kwintesencji, jak tylko do pojęcia o cofnięciu się naszego wioślarstwa.

Tak jednak nie jest i jestem o tym głęboko przekonany, mimo, że do dziś dnia patrzę się na regaty związkowe przez okulary sentymentu. Na frekwencji regat związkowych potężny wpływ wywarła sytuacja finansowa naszych klubów nie pozwalająca im na wysyłanie większej liczby wioślarzy. Cierpią na tym oczywiście przede wszystkim juniorzy i nowicjusze oraz seniorzy II klasy. Tu leży przyczyna, dla której biegi dwójek podwójnych młodszych, czwórek wojskowych, ósemek II klasy i ósemek młodszych odbyły się walkowerami. Nie miała także przeciwnika i nasza dwójka podwójna Verey i Ustupski, ale tutaj sprawa miała się nieco inaczej. Mianowicie okazało się, że żadna z osad polskich nie może im dorównać i nie było chętnych na bezapelacyjne drugie miejsce bez szans na wieniec mistrzowski. Już na miejscu w Poznaniu przybył jeszcze jeden walkover a mianowicie czwórek pań młodszych. Być może, że było by właściwszym organizowanie w dalszym ciągu biegu czwórek półwyścigowych, który jakoś znajduje większe wzięcie u naszych pań.

Tyle o biegach, które się właściwie nie odbyły, aczkolwiek innowacja polegająca na wręczaniu nagród osadom bezpośrednio po biegu u trybuny honorowej zmusiły wszystkie osady do pokazania się na wodzie. Innowacja to bardzo piękna i praktyczna zarazem, zwłaszcza tam, gdzie do miejsca rozdania nagród trzeba jechać 26 km.

Regaty związkowe mogą być nazwane regatami niespodzianek. Pominąwszy biegi jedynek o mistrzostwo Polski i dwójek podwójnych, gdzie mistrzowie byli z góry wiadomi — w pozostałych biegach mistrzowskich mieliśmy same niespodzianki. Spowodowało to, że regaty były bardzo ciekawe a szybkie i punktualne puszczanie biegów uczyniło je nader widowiskowymi. Szkoda tylko, że stosunkowo mało osób zainteresowało się tą imprezą, w rezultacie dochód z regat, na który zarówno PZTW jak i PKTW poważnie liczyły — wypadł z pewnością słabiej, niż się spodziewano.

Pierwszy bieg — pierwsza niespodzianka. WKS Śmigły Wilno wygrał bezapelacyjnie mistrzostwo czwórek ze sternikiem. Przewaga wilnian była dobitna. Kolejowy K. W. Bydgoszcz lepiej wyszedł ze startu i po 200 m. miał blisko długość przewagi, ale przewaga ta nie mogła zostać utrzymaną wobec osady wileńskiej, wiosłującej długim, mocnym pociągnięciem. Kolejowy miał tempo 32, Śmigły tylko 29, ale uderzenia wilnian były dłuższe i mocniejsze. Niebawem też osady wyrównały się a od 1000 m. Wilno poczęło wysuwać się zdecydowanie na czoło, aby wygrać o dwie długości. Zwycięstwo WKS Śmigły jest w pełni zasłużone. Osada reprezentuje się dobrze i niewątpliwie może jeszcze wydatnie poprawić swoją klasę. Kolejowy może na swoje usprawiedliwienie podać jedynie pewne przetrenowanie osady, ale ostatecznie trener powinien tak obliczyć trening,



Mistrzowie czwórki — bez steru AZS Poznań (Trzciński, Stiller, Konieczny, Ronke) — B.K. Wioślarek (Treuchelowa, Zarembianka, Gordonówna, Bukowska, ster. Molska) — W.K.S. Śmigły (Zawadzki, Karwecki, Kiedel, Zajączkowski).



Wielokrotny mistrz Polski — Roger Verey

aby osady nie przemęczać. Jeśli osada ta dwa tygodnie temu w Budapeszcie znajdowała się u szczytu formy — to należało stosować trening b. lekki. Tymczasem cała czwórka trenowała nietylko na czwórce, ale i na ósemce a to musiało się odbić na jej formie.

Biegi dwójek na długie wiosła należy omawiać łącznie, startowały w nich bowiem te same osady, za wyjątkiem T. W. Płock, który startował wyłącznie w biegu dwójek bez sternika, ale też w nim żadnej roli nie odegrał. Po regatach w Kruszwicy wydawało się, że osada AZS Poznań Kuryłłowicz i Manitius nie posiada w Polsce konkurencji na obydwu typach łodzi. Skusiło to ich do treningu na obydwu dwójkach a ponadto i na ósemce. Rezultat — opłakany, wszystkie trzy biegi przegrane. Co się tyczy dwójek to jednak stwierdzić należy, że osada Braun—Żydzik prezentuje się obecnie lepiej. Ma lepszy rytm pociągnięcia, jest ono także i dłuższe. Kuryłłowicz, aczkolwiek technicznie niewątpliwie się poprawił to jednak nie ma tego spokoju co dawniej. W dawnych biegach potrafił jechać od startu długimi pociągnięciami a na finiszu podwyższał tempo, nie skracając pociągnięcia. Dzisiaj tego spokoju nie posiada. Gdy po kilkuset metrach zauważył, że WTW dochodzi go — przeszedł na krótkie szybkie uderzenia, których nie wytrzymał Manitius. Pociągnięcia stawały się coraz krótsze, odległość dzieląca poznaniaków od warszawian coraz większa. Na mecie była już poważna różnica i to w obydwu biegach. Ciekawym przy tym jest, że Braun i Żydzik uzyskali na dwójce ze sternikiem czas tylko o 11.2 sek. gorszy od ich czasu na dwójce bezsternika, przy czym obydwa biegi odbyły się w mniej więcej tych samych warunkach atmosferycznych i hydrograficznych.

Jedynki to dawna domena Vereya. Kepel i tym razem stawił się na start, ale żadnej roli odegrać nie mógł, wobec słabego treningu. Już po 100 m. Verey miał dwie długości przewagi, a potem dowolnie ją powiększał, mając na mecie tej przewagi równą minutę.

Czwórki bez sternika zapowiadały się ciekawie z uwagi na zaciętą walkę BTW z AZS Poznań. I tutaj jednak walka trwała stosunkowo dość krótko gdyż po 500 m. już widziało się różnicę formy między dwoma osadami. Osada BTW w której w miejsce Kokota jedzie Krencki, jeszcze nie doszła do pełnego zgrania i uległa zdecydowanie, co jednak nie przekreśla jej szans na przyszłość. Trzeba by jedynie dokonać pewnych zmian, gdyż osada ta w obecnym składzie jest za słaba fizycznie na poważniejszy wysiłek. Osada AZS prezentuje się nieźle, jest jednak jeszcze zbyt wolną, o czym świadczy czas zaledwie tylko o 3 sek. gorszy od czwórek ze sternikiem.

W dwójkach podwójnych osada AZS Kraków Verey i Ustupski była zmuszona do samotnego spaceru. Piękny ten typ łodzi jakoś u nas nie może znaleść zwolenników, podobnie zresztą, jak i dwójki na długie wiosła. A szkoda!

Wreszcie ósemki. Tutaj zainteresowanie było największe, gdyż przecież na trzy biegi, rozegrane na głównych regatach mieliśmy trzech różnych zwycięzców. Spór kto lepszy: Kolejowy K. W., AZS Poznań czy AZS Warszawa rozstrzygnął WKS Śmigły Wilno, wygrywając bezapelacyjnie bieg i dowodząc, że to ta osada jest najlepsza. I niewątpliwie tak jest. Osada składa się z doskonale dobranych pod względem fizycznym ludzi, wiosłuje bardzo ambitnie choć spokojnie, a trening pod okiem „taty" Brzezińskiego uczynił z niej ósemkę dobrej klasy. Początkowo zdawało się, że po laur mistrzowski sięgnie AZS Warszawa, ale i tym razem spokojne, długie pociągnięcia wilnian zrobiły swoje. Kolejowy poderwał się na 1500 m., ale już nic nie dało się zrobić. Był to jeden z najpiękniejszych biegów, jakie widziałem.

Biegi pań dostarczyły także sporo emocji. W jedynkach Dowgird, zeszłoroczna mistrzyni, trenująca ostatnio pod okiem Vereya, poprawiła się wydatnie stylowo i technicznie ale Kepelówna to wielki talent sportowy, na który sama technika i styl nie wystarczą. Warunki fizyczne Kepelówny predystynują ją na mistrzynię na długie lata, tym więcej, że może jeszcze wydatnie poprawić się pod względem technicznym. Jeszcze na ostatnim biegu trafiały się jej głębokie zatopienia wioseł, podważając równowagę łodzi aż do granic możliwości.

W czwórkach obydwie osady — Bydgoszczy i Warszawy — poszły na ostre. B. K. W. pojechał tym razem mądrzej. Rytm został zachowany dłużej, ale... nie do końca. Gdy tylko panie z Bydgoszczy zauważyły, że warszawianki finiszują — był już koniec z rytmem i spokojem. Mogą też bydgoszczanki nazwać cudem, że utrzymały się z całej przewagi dwa metry, które wystarczyły im do zdobycia wieńca. Warszawianki nie chciały pogodzić się z porażką, ale stwierdzić musimy, że nie należy do dobrego tonu sportowego głośno kwestionować wyroki sędziów i podejrzewać ich o... stronniczość. Tego nigdy pochwalić nie można!

W czwórkach II klasy i czwórkach młodszych najlepszą osadę pokazał nam Policyjny K. S., Bydgoszcz. Jest to osada trenowana przez b. olimpijczyka Ormanowskiego. Jeździ ze sobą bodaj trzeci rok — dysponuje więc odpowiednim zgraniem a i forma kondycyjna stała na wysokości zadania. Minusem tej osady jest jej stosunkowo mała waga. 286 kg, jak na osadę I klasy to trochę za mało. Śmigły waży przecież aż 324 kg. Różnica 20 kg na wioślarza jest zbyt wielką, aby ją wyrównać zgraniem i techniką. To też osada PKS musi postarać się o... przytycie!

W nowicjuszach najlepiej spisała się grudziądzka Wisła. Jest ona już nieco cięższa (313 kg), ale wiekiem jest jeszcze bardzo młoda. Miejmy nadzieję, że osada ta utrzyma się przez dłuższy czas a wtedy będzie mogła myśleć o najwyższych nawet sukcesach.

Ósemki zawiodły. Biegi młodszych i II klasy odbyły się walkowerami. W II klasie nagrodę zabrała warszawska Wisła, w młodszych warszawski AZS. Obydwie osady z dodatkiem Kolejowego K. W. spotkały się w biegu ósemek nowicjuszy. Walka była zażarta i przez 1200 m. osady szły właściwie równo z nie znaczną przewagą AZS-u. Gdy

jednak potem trafiły się zatopienia wioseł w osadzie Wisły i K. K. W. — zadanie AZS-u było ułatwione. Wygrał w czasie... lepszym o 1.8 sek. od mistrza Polski. Musimy jednak dodać, że bieg mistrzowski odbywał się przy bardzo silnym wietrze przeciwnym i dużej fali.

Na krótkie wiosła mamy talent w osobie Csaby z AZS Kraków. Przypomnieć jednak należy, że przez dwa lata startował on pod pseudonimem „Waśkowski", nie jest więc postacią nową. Posiada on ciągle jeszcze braki techniczne. (ach to fatalne wyjęcie wioseł!!!), po których usunięciu może być szybszym conajmniej o 2—3 długości. Koschowitz G. R. V. Grudziądz walczył z nim b. ambitnie i w biegu młodszych i w II klasie, ale musiał zadowolić się wygraniem biegu nowicjuszy, w którym Csaba już startować nie mógł. Dwójki podwójne stały się walkowerowym łupem AZS Kraków.

W biegu czwórek młodszych pań zanosiło się na... burzę, gdyż Kaliszanki chciały w nim jechać na łodzi klepkowej. Zasadniczo nawet nie można by się sprzeciwić takiemu ujęciu sprawy, gdyż każdemu wolno startować na łodzi gorszej przeciwko lepszym, ale do tej ostateczności nie doszło i Kaliszanki zadowoliły się promenadą na łodzi wyścigowej, odbytej samotnie, gdyż W.K.W. wycofał swoją osadę ze względu na zdekompletowanie.

W całości regaty należały do niezwykle ciekawych, mimo, że były tak nielicznie obesłane. Ale przecież jasnym jest, że do mistrzostw muszą zgłaszać się tylko osady najlepsze. Niemniej życzyć by sobie należało, aby nasze Kluby przywiązywały większą wagę do niektórych typów łodzi, które idą u nas wprost w zapomnienie jak wszystkie trzy dwójki.

Organizacja stanęła na wysokości zadania. Stale podwyższający się poziom jeziora był spowodowany przez czynniki, na które gospodarze toru absolutnie nie mieli wpływu. Na przyszłość przydało by się jedynie ustawienie łodzi startowych na biegi pań, których puszczanie ze startu wolnego na jeziorze należy do zadań bardzo niewdzięcznych. Radzili byśmy także pomosty do odbijania i lądowania łodzi jak również pomost dla starterów i osób trzymających łodzie na starcie zbudować w formie pomostów pływających a nie stałych, gdyż wtedy będą uniezależnione od stanu wody. Punktualność odjazdu ze startu, wystawia chlubne świadectwo organizatorom, podobnie jak i informowanie publiczności. Spowodowały one, że regaty były widowiskiem ciekawym i zajmującym.

Sędziowali pp.: M Sporny (przewodniczący), inż. J. Bujwid, Pieczyński, ankowski St, Omieczyński, dyr. Czajkowski, dr. Tilgner, Jurkowski, dr. Kocay. Arbitrem był kapitan sportowy PZTW red. Wł. Długoszewski, starterami pp. Sawnor i Güttler.

Wyniki regat

Sobota 12 sierpnia

Bieg 1. Czwórki II klasy:

1) Policyjny K.S. Bydgoszcz — 8:36,2.
R. Wiese, K. Tomczak, A. Bąkowski, K. Zehner, ster J. Tomczak.
2) G.T.W. Wisła, Grudziądz — 8:45,6,
3) K.K.T.W. Kalisz — 8.47,
4) Tow. Wioś., Płock — 8:47,1.
5) W.T.W. Warszawa — 9:04 3.
6) K.W. „04", Poznań.

Bieg 2. Czwórki młodszych pań:

1) Tow. Wioślarek, Kalisz w. o.
Jańczakówna J., Łągiewska L., Rybarczykówna H., Kiełbasówna H., ster. Hemplówna H.
2) Warsz. Klub Wioślarek — wycofany.

Bieg 3. Czwórki wagi lekkiej.

1) Tow. Wiośl. Włocławek — 8:41.
Łapiński E., Siedlecki St., Majewski A., Straszewski J., ster. Chrzanowski H.
2) W.K.S. Prosna, Kalisz — 8:51.
3) T.W. Polonia, Poznań — 9:13,6.

Bieg 4. Dwójki podwójne młodszych:

1) A.Z.S. Kraków — walkower.
Kostrzewski J., Csaba Dezö.

Bieg 5. Czwórki klubów wojskowych:

1) W K.S. Śmigły, Wilno — walkower.
Trojanowski F., Juszczyński M., Falkowski J., Kieliszczyk W., ster. Wirszyłło Z.

Bieg 6. Jedynki II klasy:

1) A.Z.S. Kraków — 9:32.
Csabo Dezso.
2) R.G.V. Grudziądz — 9:58,4.
Koschowitz.
3) K.W. Wisła, Warszawa — 10:50.
Slesicki.

Bieg 7. ósemki II klasy:

1) K.W. Wisła, Warszawa — walkower.
Malinowski W., Zborowicz M., Gawliński T., Biernacki Wł., Pawliszewski J., Kruszyński Z., Kuzo M., Biedrzycki S., ster Adamski H.

Niedziela 13 sierpnia.

Bieg 8. Jedynki pań, Mistrzostwo Polski:

1) AZS. Wilno — 6:35,8.
Kepelówna M.
2) P.K.W. Poznań — 6:59,5.
Dowgird A.
3) W.K.W. Warszawa — 7:08.
Szusterowa.

Bieg 9. Czwórki pań, Mistrzostwo Polski:

1) Bydgoski Klub Wioślarek — 6:35.
Bukowska K., Gordonówna I., Zarembianka Z., Treuchelowa K., ster. Molska I.
2) Warsz. Klub Wioślarek — 6:35.3

Bieg 10. Czwórki, Mistrzostwo Polski:

1) W.K S. Śmigły, Wilno — 7:36,8.
Zawadzki Wł., Karwecki B., Kiedel M., Zajączkowski J., ster. Wirszyłło Z.
2) Kolejowy K.W., Bydgoszcz — 7:42,5.



Mistrzyni Polski Kepelówna (AZS. Wilno)



Dwójka ze ster. Braun — Żydzik, ster. Beska (W.T.W. W-wa)

Bieg 11. Dwójki bez sternika, Mistrzostwo Polski:
1) W.T.W. Warszawa — 8:25,8.
Braun J., Żydzik Fr.
2) A.Z.S. Poznań — 8.37.
3) Tow. Wiośl. Płock — 9:07.

Bieg 12. Ósemki młodszych:
1) A.Z.S. Warszawa — walkower.
Morawiecki H., Mazurkiewicz W., Zyss J., Kern F., Gawryś St., Walendziak E., Nofer J., Porowski P., ster. Latowiec Zb.

Bieg 13. Dwójki, Mistrzostwo Polski:
1) W.T.W. Warszawa — 8:37.
Braun J., Żydzik Fr., ster. Beska Z.
2) A.Z.S. Poznań — 8:50.

Bieg 14. Jedynki, Mistrzostwo Polski:
1) A.Z.S. Kraków — 7:58.
R. Verey.
2) A.Z.S. Wilno — 8:58.
J. Kepel.

Bieg 15. Czwórki nowicjuszy:
1) G.T.W. Wisła, Grudziądz — 7:57,8.
Aleksandrowicz E., Krynicki Z., Rybczyński L., Piotrowski A., ster. Miklikowski.
2) B.T.W. Bydgoszcz — 8:00.
3) T.W. Włocławek — 8:08.
4) W.T.W. Warszawa — 8:13,8.
5) K.W. „04" Poznań.

Bieg 16. Jedynki nowicjus y:
1) G.R.V. Grudziądz — 8:35.
Koschowitz E.
2) A.Z.S. Kraków — 9:01.
Kostrzewski J.
3) P.R.V. Germania, Poznań — 9:13,3.
Stark E.

Bieg 17. Czwórki bez sternika, Mistrzostwo Polski:
1) A.Z.S. Poznań — 7:33.8.
Ronke A., Konieczny T., Stilter A., Trzciński J.
2) B.T.W. Bydgoszcz — 7:42.5.

Bieg 18. C wórki młodszych:
1) P.K.S. Bydgoszcz — 7:38,4.
Wiese R., Tomczak K., Bąkowski A., Zehner K., ster. Tomczak J.
2) Tow. Wiośl., Płock — 7:46.
3) K.T.W. Kalisz — 7:57,4.
4) W.K.S. Prosna, Kalisz — 8:07.
5) T.W. Włocławek.
GTW Wisła, Frudziądz — wycofane.

Bieg 19. Ósemki nowicjuszy:
1) A Z.S. Warszawa — 7:09,2.
Morawiecki H., Mazurkiewicz W., Zyss J., Kern F., Gawryś St., Walendziak E., Nofer J., Porowski P., ster. Latowiec Zb.
2) K.W. Wisła, Warszawa — 7:16.
3) Kolejowy K.W. Bydgoszcz — 7:16.2.

Bieg 20. Dwójki podwójne, Mistrzostwo Polski:
1) A.Z.S. Kraków — walkower.
Verey R., Ustupski J.

Bieg 21. Jedynki młodszych:
1) A.Z S. Kraków — 10:09
Csaba Dezsö.
2) G.R.V. Grudziądz — 10:52.
Koschowitz.

Bieg 22. Ósemki, Mistrzostwo Polski:
1) W.K.S. Śmigły, Wilno — 7:11,2.
Zawadzki Wł., Karwecki B., Kiedel M., Zajączkowski J., Trojanowski E., Juszczyński M., Falkowski J., Kieliszczyk W., ster. Wirszyłło. Z.
2) Kolejowy K.W. Bydgoszcz — 7:18.
3) A.Z.S. Warszawa — 7:21,2.
4) A.Z.S. Poznań — 7:23.

*

Zarząd PZTW postanowił wysłać na mistrzostwa Europy w Amsterdamie w dn. 1—3 września br. osady: jedynkę, dwójkę podwójną, dwójkę ze sternikiem i czwórkę. Kierownikiem ekspedycji jest kapitan sportowy PZTW, zaś delegatami na Kongres F.I.S.A. wybrano pp. inż. Lotha, Spornego i red. Długoszewskiego.

*

Tak więc mamy mistrzostwa Polski za sobą. Nasi nieliczni wybrańcy walczyć będą o tytuły mistrzów Europy a reszta wioślarzy pomyśli zapewne wkrótce o odpoczynku. Ale należało by także pomyśleć o poprawie stylu naszego wiosłowania. Na regatach związkowych widzieliśmy wiele osad, które wkładały w wiosłowanie wiele zapału i ambicji, ale technika nie stała jeszcze na wysokości zadania. Wszystkim tym osadom należało by przypomnieć święte słowa Fairbairna, który powiadał, że o sukcesach decydują przede wszystkim rytm i równowaga łodzi. A dwa te czynniki zdobywa się przez sumienną pracę, prowadzoną z benedyktyńską cierpliwością przez bardzo długi okres czasu. Należy więc zarzucić jakieś tendencje do wyszukiwania jakiegoś nowego „stylu", ale pomyśleć gruntownie o angielskim haśle: „Rhytm and ballance".

*

Mistrzostwa Polski nasunęły jeszcze wiele innych



Dwójka podw. Verey — Ustupski (A.Z.S. Kraków)

spostrzeżeń, warto także omówić naszych nowych mistrzów Polski, do spraw tych zatem powrócimy jeszcze w następnym numerze.

* * *

Na zakończenie musimy jednak wspomnieć o niezwykle przykrym dla naszego wioślarstwa wydarzeniu. Były to pierwsze bodaj mistrzostwa, na których był nieobecny zasłużony prezes PZTW p. Jerzy Bojańczyk. Osobę Prezesa PZTW uważaliśmy za tak nieodłączną od mistrzostw Polski, że brak ten dał się z miejsca przykro zauważyć. Niestety choroba nie pozwoliła Prezesowi po raz dwudziesty towarzyszyć regatom związkowym. Miejmy nadzieję, że Prezes Bojańczyk tak ceniony w kołach działaczy wioślarskich a tak lubiany przez wszystkich powróci szybko do zdrowia i jeszcze nieraz zaszczyci regaty związkowe swą obecnością. Życzy Mu tego cały polski światek wioślarski z całego serca.

Wł. Długoszewski



Uczestnicy mistrzostw Europy: od lewej Tamnik (Estonia), Perrissol (Francja), Van Veen (Holandia), Heinrich (Węgry), Fecheyer (Belgia), Siemianowski (Polska)

Mistrzostwa Europy na jolach olimpijskich w Orłowie

Nielada zaszczyt spadł na żeglarstwo polskie, bo oto w roku ubiegłym Europejski Związek Żeglarski powierzył organizację regat o mistrzostwo Europy na jolach olimpijskich na rok 1939 — Polsce.

Jak się wywiązał z tego zadania Polski Związek Żeglarski niech będą miarą słowa wypowiedziane przez Sekretarza Generalnego Węgierskiego Związku Żeglarskiego p. Vitezia Sandora Seböka, który powiedział, że „jeździ od kilkunastu lat na regaty żeglarskie po całej Europie, a tak sprawnej organizac i i obiektywnych orzeczeń Komisji Regatowej dotychczas jeszcze nie spotkał".

Słuchaczy Polskiego Radia, którzy interesowali się wynikami poszczególnych wyścigów na pewno rozczarowały codzienne komunikaty, gdzie z reguły polski zawodnik plasował się na ostatnim lub przedostatnim miejscu. Istotnie! mamy dużo do zrobienia, ale sytuacja nie jest tragiczna. Zważmy przede wszystkim, fakt, że na morzu inaczej żagluje się niż na przykład na jeziorach lub Wiśle. Polscy zawodnicy Przybylski i Siemianowski, są członkami Yacht-Klubu Polski i to oddziału stołecznego. Nie wątpliwie, gdyby te regaty odbywały się na Wiśle bylibyśmy o klasę lepsi od zwycięzców w Orłowie. Techniczna strona żeglowania na zatoce, a więc w warunkach odmiennych od warunków wiślanych * sprawiła zawód radiowej publiczności sportowej, tym nie mniej dały te regaty dużo doświadczenia organizatorom, a przede wszystkim sportowcom, tym co startowali, tym co siedzieli na molo i obserwowali poszczególne wyścigi.

A było na co patrzeć... Van Veen (Holender), Tamnik (Estończyk), Perrissol (Francuz), Heinrich (Węgier) — to była jednak ekstra klasa. Najmłodszy zawodnik Fecheyer (Belg) z polakiem stanowili drugą klasę — powiedzmy, nieco niższą.

Obserwując szykowanie łodzi przed startem, polacy prze-

konali się, że niektóre nasze zasady — powoli i systematycznie biorą (mówiąc po sportowemu) w łeb.

Bo proszę sobie wyobrazić, że tegoroczny mistrz Europy Van Veen rozkręca wanty do tego stopnia, że wiszę zupełnią wolne. Pierwotnie dziwiliśmy się temu, później doszliśmy do przekonania, że on ma rację. Dociekanie teoretyczne pozostawiam do dyskusji.

Druga kwestia to kwestia balastowania. Znowu nasze domowe kanony okazały się tylko domowymi.

Przypuszczaliśmy pierwotnie, że Holender robi jaką czarną magię, okazało się jednak, że cała ta czarna magia to doświadczenie i gruntowne przemyślenie sposobu tak prowadzenia, jak i przygotowania jachtu do wyścigu. Nie było tam żadnego „Komarowego sadła".

Najciekawszą może rzeczą dla żeglarzy to żagle. Owszem. Owszem. Mlaskaliśmy językami i wznosiliśmy pobożne życzenia do posiadania takich sztuk.

No, a teraz w telegraficznym skrócie przebieg regat.

Otóż przed kiku miesiącami Polski Związek Żeglarski rozesłał do wszystkich Związków Żeglarskich w Europie zaproszenie na regaty. Pierwotnie miały one się odbyć na jeziorach augustowskich, jednak z przyczyn od organizatorów niezależnych zostały prawie w ostatniej chwili przeniesione do Orłowa. Zgłoszeń oficjalnych wpłynęło sześć, a mianowicie: Francji, Holandii, Belgii, Włoch, Estonii i Węgier. Siódmy żagiel, to żagiel Polski. Po rozpoczęciu regat organizatorzy otrzymali od Włoskiego Związku Żeglarskiego pismo, którym Związek Italski przeprasza za to, że nie mógł przysłać „Atlety", gdyż przeszkody techniczne z żaglami nie pozwoliły przybyć p. Benusi'emu do Polski (a może w Italii niema innego żagla jak tylko te, na którym miał startować ich „Atleta", a może wiatry północne są „szkodliwe" dla Italczyków).

Dnia 7 bm. odbyło się losowanie łodzi i pomiar żagli zagranicznych. Po rozlosowaniu łodzi jak to zwykle bywa zaczął narzekać ten i ów na wylosowany jacht. Z salomonowym projektem wyszedł szef ekipy węgierskiej, który zaproponował by zamiast pięciu przepisowych wyścigów zrobić sześć, a to dla tego by każdy zawodnik miał inną łódź na każdy wyścig. Komisja Regatowa przystała na ten projekt wskutek czego łodzie były codziennie zmieniane i każdy z zawodników żeglował kolejno na wszystkich jolach.

Van Veen cumuje olimpijkę do mola



Tegoż dnia w godzinach wieczornych odbyło się w sali Domu Kuracyjnego w Orłowie oficjalne powitanie gości zagranicznych. Przedstawiciel nieobecnego w Gdyni Komisarza Mgr. pr. Fr. Sokoła witał zagranicznych gości imieniem Gdyni p. Dr. Michalski. Imieniem Polskiego Związku Żeglarskiego witał zawodników Wice-Prezes PZŻ. p. kmdr. C. Petelenz, który w przemówieniu powitał na prastarej ziemi pomorskiej miłych gości. Przemówienie było nagrodzone burzą oklasków.

Nadmienić tu muszę, że dziwili się nasi goście, że w Orłowie w odległości półtora kilometra od granicy z Wolnym Miastem Gdańskiem Polacy spokojnie i bezpiecznie bawią się.

Następnego dnia, t. j. 8 bm., o godzinie 10-ej odbył się pierwszy wyścig o Mistrzostwo Europy.

Wiatr ONO od 0 do 5 mtr./sek.

Start z N na S.

Kurs boje 4,2 i 1 dwukrotnie ożeglowane.

Przez linię startu przechodzą kolejno: Węgier, Francuz, Holender, Belg, Polak i Estończyk.

Po starcie każdy wybiera sobie dogodniejszy kurs, gdyż na pierwszą boję muszą zawsze lawirować.

Na celowniku pierwszy jest Estończyk, drugi Francuz, trzeci Holender, czwarty Węgier, piąty Belg, szósty Polak.

O godzinie 15 min. 30 drugi wyścig.

Wiatr NS 5—6 mtr./sek.

Start z S na N.

Kurs boje 1, 2, 4 dwukrotnie ożeglowane.

Na starcie 1) Węgier, 2) Holender, 3) Belg, 4) Francuz, 5) Estończyk, 6) Polak.

Przez celownik jak pierwszy przychodzi Van Veen Holandia, drugi Perrissol Francja, trzeci Tamnik Estonia, czwarty Heinrich Węgry, piąty Przybylski Polska i szósty Fecheyer Belgia.

9 sierpnia o godzinie 10 nastąpił start trzeciego wyścigu.

Wiatr NO 3—5 mtr./sek.

Kurs boje 1, 2, 4 dwukrotnie ożeglowane.

Start z S na N.

Kolejność na starcie: Fecheyer, Van Veen, Perrissol, Tamnik, Przybylski i Heinrich.

Mieliśmy tu dużo emocji: otóż po drugim okrążeniu do boi Nr. 4 doszedł pierwszy Heinrich, tuż za nim przeszedł Van Veen. Węgier parł na pierwsze miejsce, pewny swego zwycięstwa tym bardziej, że był na wietrze. Tu Van Veen pokazał „lwi pazur", gdyż będąc na stronie zawietrznej Węgra zaczął ciągnąć o wiele pełniej. Węgier natomiast cisnął żagiel by wyjść i zmieścić się na celowniku tym samym halsem, a więc prawym. Tymczasem Holender odpadając od wiatru nabrał dużej szybkości, doszedł do mola na odległość jeden do dwuch metrów, robi zwrot i już tylko inercja przeszedł celownik. Końca braw dla manewrów Holendra nie było. Różnica czasu między Holendrem, a Węgrem 13 sekund. Węgier mało nie wyskoczył z joli.

Podczas tego biegu Heinrich przechodząc koło Komisji Regatowej, która była na trasie na motorówce podniosł flagę protestową.

Na celowniku 3 był Ferrissol, 4 Tamnik, 5 Fecheyer i 6 Przybylski.

Po zakończeniu wyścigu Heinrich złożył w przepisowym czasie protest przeciwko zawodnikowi estońskiemu, który rzekomo najechał na boje Nr. 1, jako świadka podał Perrissol'a, który był najbliżej Estończyka. Perrissol oświadczył, że przysiądz nie może, ale zdaje mu się, że Tamnik naje-

chał na wspomnianą boje. Zapytany Tamnik zachował się stuprocentowo po sportowemu i powiedział krótko, że tu nie jest sąd, tylko sport. Z chwilą, gdy ówczesny mówi, że boja była ruszona, on przeczyć nie może, ale w swoim przekonaniu jest zdania, że boi nie ruszył, a jeżeli dotknął, to tego nie zauważył. Wobec takich oświadczeń Komisja Regatowa zdyskalifikowała zawodnika Estonii i zaliczyła mu za ten wyścig 0 punktów, co było decydującym w końcowym obliczeniu.

Po trzecim wyścigu szef ekipy polskiej złożył pismo do Komisji Regatowej, w którym prosi z uwagi na niedyspozycję Przybylskiego o dopuszczenie do dalszych startów oficjalnego zastępcę Semerau-Siemianowskiego Zbigniewa, Wice-Mistrza Polski. Komisja Regatowa uwzględniła prośbę szefa ekipy polskiej. Po trzech wyścigach tabela przedstawia się następująco:

Van Veen	— 252,38	punktów
Perrissol	— 188,08	„
Tamnik	— 152,38	„
Heinrich	— 149,99	„
Fecheyer	— 93,10	„
Przybylski	— 85,45	„

Tegoż dnia o godz. 15 min. 15 odbył się start do IV wyścigu.

Wiatr NNO, siła 5—6 mtr./sek.

Kurs boje 1, 2, 4 dwukrotnie ożeglowane.

Start z S na N.

Przy ciężkich warunkach startowych na starcie Węgier wpadł na molo, przyłożyło do niego Holendra. Wpadł na nich Estończyk, a w końcu Francuz. Zrobił się tłok. Jedynie Belg i Polak wyszli swobodnie ze startu.

Zawodnicy zagraniczni zaczęli wołać powtórzenia startu. Komisja Regatowa zachowała się więcej niż grzecznie i start unieważniła... A mogła zdyskalifikować całą czwórkę: Madziara za to, że idąc lewym halsem nie ustąpił idącym prawym, t. j. Estończykowi i Francuzowi. Holendra dokładnie za to samo, natomiast Estończyka i Francuza za to, że nie wyminęli joli przytartych do przeszkody naturalnej.

Drugi start odbył się po 15 minutach i kolejno go przeszli: Węgier, Francuz, Polak, Holender, Estończyk i Belg.

Na celowniku jako pierwszy był „Sfinks" Tamnik, drugi Heinrich, trzeci Perrissol, czwarty Fecheyer, piąty Siemianowski i szósty Van Veen.

Tu była wielka niespodzianka, że Van Veen przyszedł za Polakiem. W rozmowie po wyścigu Van Veen z czystym sumieniem przyznał się, że sam jest winien, gdyż poszedł za daleko od kursu w kierunku lądu, przez co oddalił się od prostej, a później już i on nie mógł tego odrobić.

Punktacja po czterech wyścigach:

Holender	— 274,99	punktów
Estończyk	— 252,38	„
Francuz	— 240,46	„
Węgier	— 217,84	„
Belg	— 136,17	„
Polak	— 116,87	„

Dnia 10 bm. odbył się piąty wyścig. Start o godzinie 12-ej.

Wiatr NNO, siła 3—4 mtr./sek.

Kurs boje 1, 2, 4, dwukrotnie ożeglowane.

Start z S na N.

Pierwszy na starcie Węgier, potem Francuz, Estończyk, Polak, Belg i Holender.

Tu nastąpiła klęska Siemianowskiego, gdyż najbliższy Polaka w tabeli punktacyjnej Belg robi wielką niespodziankę i jako pierwszy przechodzi linię celu, tym samym zdobywając 100 punktów i oddalając się od punktacji Siemianowskiego.

Kolejno przez celownik przechodzą Van Veen, Heinrich, Tamnik, Siemianowski, a tym razem Perrissol przyszedł jako „kontroler biegu". Nastąpiły pewne przesunięcia w tabeli:

1. Van Veen	— 342,84	punktów
2. Tamnik	— 293,45	„
3. Heinrich	— 270,22	„
4. Perrissol	— 263,07	„
5. Fecheyer	— 236,71	„
6. Siemianowski	— 148,29	„

Widać z tego, że Węgier wyparł Perrissol'a z trzeciego na czwarte miejsce. Stało się jasnym, że mistrzostwo zdobywa Holender zajmując w ostatnim biegu nawet trzecie miejsce. O tytuł Wice-Mistrza rozegrała się walka w dniu następnym, t. j. 11 sierpnia 1939 roku o godzinie 10-ej przy bardzo słabym wietrze, bo osiągającym zaledwie 2 mtr./sek. z kierunku NO przy tradycyjnej już trasie, t. zn. bojach 1. 2. 4 i starcie z S na N.

Jako pierwszy ze startu wyrywa Węgier, za nim Francuz Polak, Estończyk, Belg i jako ostatni Holender.

Po pierwszym okrążeniu odsadził się Węgier i swojej przewagi już nie oddał do celownika, na którym był lepszym od Holendra o 6 minut 35 sekund, dalej znaleźli się Francuz, Belg, Estończyk i Polak.

Po obliczeniu punktów Komisja Regatowa ogłosiła wyniki 6 biegów, po których tytuł Mistrza Europy w jolach olimpijskich na 1939 rok zdobył zawodnik holederski — inż. dypl. Van Veen uzyskując 410,69 punktów na 600 możliwych.

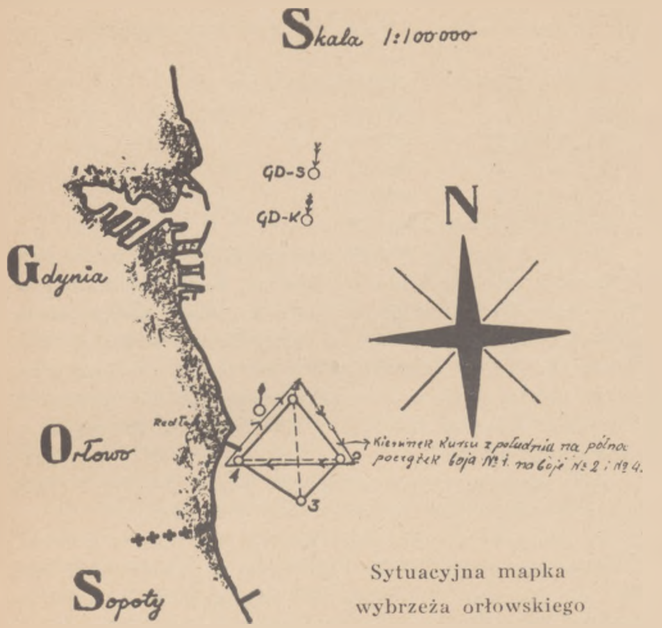
Tytuł Wice-Mistrza poraz drugi zdobył przedstawiciel Węgier Tibor von Heinrich, uzyskując srebrny medal i 379,22 punktów.

Trzecie miejsce i brązowy medal zdobył Estończyk Rudolf Tamnik, czwarte miejsce Francuz Henri Perrissol, piąte Belg André Fecheyer, szósty Polak Zbigniew Semerau-Siemianowski.

Po ogłoszeniu wyników odegrano hymn holenderski, a na maszt główny została wciągnięta bandera królestwa Niderlandów.

Przybylski jedzie na start





Sytuacyjna mapka wybrzeża orłowskiego

Na marginesie krótkiego sprawozdania muszę jednak zaznaczyć, że aczkolwiek zajęliśmy ostatnie miejsce, tym nie mniej nie jest to tragedią zważywszy, że na trasie około 8 mil. morskich różnica między każdorazowym zdobywcą pierwszego miejsca, a ostatniego zawodnika wahała się w granicach 4—7 minut, tylko w ostatnim wyścigu różnica ta była większa i wynosiła około 11 minut.

Mówiąc o regatach należy przede wszystkim podkreślić sportowe i bardzo miłe zachowanie się zawodników, bezstronne i obiektywne sędziowanie, duże poświęcenie Komisji Regatowej, która przez 10 dni urzędowała na skwarze słońca z p. kmdr. C. Petelenzem na czele.

Dnia 9 sierpnia był wydany oficjalny obiad dla zawodników, Komisji Regatowej oraz zaproszonych gości. Z powodu choroby Prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego p. płk. dypl. W. Kilińskiego, honory gospodarza czynił p. kmdr. C. Petelenz, Wice-Prezes PZŻ.

Delegat Węgierskiego Związku Żeglarskiego p. Vitez Sandor Sebök odpowiadając na mowę kmdra Petlenza, odpowiedział, dziękując za tak miłe, gościnne i szczere przyjęcie jakiego doznali oni na ziemi polskiej. W bardzo miłym nastroju obiad przeciągnął się do późnych godzin. Między innymi grzecznościami p. Sebök wręczył p. kmdr. Petelenzowi banderę Węgierskiego Związku Żeglarskiego.

Organizatorzy nie zapominali i o stronie reprezentacyjnej i propagandowej, a więc pokazali gościom Gdynię, port handlowy, nasz dorobek jachtingu morskiego, basen jachtowy, port Gdański, prócz tego goście nasi zwiedzili nowy polski tranzatlantyk „Sobieski", byli na herbatce w lokalu Yacht-Klubu Polski i Oficerskim Yacht-Klubie w Gdyni.

Dyrektor kąpieliska morskiego Gdynia-Orłowo p. Węglowski na zakończenie regat urządził na terenie plaży w Orłowie przepiękny pokaz ogni sztucznych, co było dużym urozmaiceniem.

Dużo pomocy przy organizacji regat, wytyczaniu trasy i t. p. czynnościach okazało przede wszystkim Dowództwo Floty, Urząd Morski, Komisariat Rządu, Żegluga Polska i Dyrekcja Kąpieliska Morskiego Gdynia-Orłowo.

Komisarz Rządu m. Gdyni Mgr. Fr. Sokół rozdając nagrody obdarzył wszystkich zawodników pamiątkowymi albumami z rozwoju Gdyni, a w swoim przemówieniu gorąco dziękował zawodnikom, za przybycie na regaty i prosił o wywiezienie z Polski gorących pozdrowień dla jachtsmenów ich kraju.

W. Niedzielko

Jeszcze o meczu pływackim Polska — Finlandia

Po zeszłorocznym zwycięstwie w stosunku 91:82 punktów, jechaliśmy do Finlandii pewni zwycięstwa. Dobra forma naszej drużyny, znaczne postępy piłki wodnej, przy papierowych obliczeniach, kazały przypuszczać, że wygramy pewnie, choć nieznacznie. Nie wyobrażaliśmy sobie, by Finnowie, w ich północnym klimacie, dysponujący jedną tylko w całym kraju krytą pływalnią, nie mający ani jednej przyzwoitej pływalni letniej, mogli porobić aż takie postępy. Okazało się jednak, że duch sportowy i ogólne przygotowanie fizyczne znaczą więcej, aniżeli korzystne warunki. Krótko mówiąc, Finnowie zrobili większe postępy niż my, i to zdecydowało o wyniku meczu. Zwłaszcza nasze panie, które rok temu dały sobie radę z początkującemi Finkami, teraz ulegały im bezapelacyjnie. Sprawiły zawód w pływaniu na wznak, w stylu dowolnym, w skokach. A styl klasyczny był już naszą piętą achillesową. Wystarczy powiedzieć, że w tej konkurencji mieliśmy czas o 8 sek. gorszy od wyniku Jarkuliszówny z 1931 roku! Na 100 m na wznak znowu mamy wyniki gorsze od rekordu Nowakówny z roku 1930! Wtedy gdy panie pływają tak słabo — nic nie pomogą sukcesy mężczyzn. Trzeba albo zrezygnować ze spotkań mieszanych, albo — przegrywać.

Pływalnia w Helsinki, na której odbywały się zawody należy do najprymitywniejszych, jakie oglądaliśmy. Na skałach nadbrzeżnych rozłożone są skąpe trybuny, prymitywne budynki i staroświecka, oszalowana skocznia. Tory między dwoma wąskimi pomostami, oznaczone są sznurami. Woda morska o minimalnym procencie soli, jest jednak nawet w pogodne dni dość chłodna. Organizacja zawodów domowa, ale dość sprawna.

Publiczność fińska pływaniem nie interesuje się prawie wcale. Na zawody przychodziło po paręset osób, co jednak da się usprawiedliwić faktem, że trybuny są tak umieszczone, iż zawody z nich ledwo widać.

Wyniki wyprawy do Helsinki wskazują nam raz jeszcze, że w obecnym tempie naszych postępów dajemy się coraz to nowym państwom dystansować. Tak zwana praca wszerz" dała swe wyniki. Na cóż zda się jednak w obliczu spotkania międzypaństwowego, że obecnie nasz 30-ty zawodnik jest na tym poziomie, co przed kilku laty trzeci, jeżeli pierwsi dwaj stoją wciąż w miejscu? Ten rozwój wszerz dał podczas meczu widoczny rezultat tylko w sztafecie 4×200 m., tej najbardziej klasycznej konkurencji zespołowej, uznanej powszechnie za najlepszy sprawdzian poziomu pływactwa w danym kraju. Z tej czwórki możemy być dumni i jest ona niewątpliwie najbliższa paszportu olimpijskiego.

Na trasie meczu — w kilku wierszach.

Na 400 m. st. dow. panów. — Jendrysek prowadził niemal od startu do mety, niepokojony tylko przez Hietanena. Płynie setkę w 1:10, — 200 m. w 2:30. Białyński początkowo trzyma się równo z Jendryskiem, jednak nie wytrzymuje tempa. Jendryskowi brak 1½ sek. do rekordu — czas 5:14.5.

Punktacja: 6:5 dla Polski.

Na 200 m. st. klas. panów. Kot rusza ze startu „motylkiem" i uzyskuje prowadzenie, ale tylko... do 500 m. Przez niepotrzebny ten wysiłek spada w końcu na czwarte miejsce. Za to Heidrich, nie atakowany przez nikogo, uzyskuje bardzo nieznaczne prowadzenie na setkę (w 1:21.5), potem zaś odsuwa się zdecydowanie od przeciwników, i swoim zwyczajem, poprawia rekord o ułamek sekundy — 2:52 2.

Punktacja: 12:10 dla Polski.

Na 100 m. na wznak pań. Banaszewska typowana powszechnie na zwyciężczynię, z niezrozumiałych powodów spada na ostatnie miejsce. Równie niespodziewanie zwycięża Dawidowiczówna. Konkurencja wyrównana, klasa niewysoka.

Punktacja: 18:15 dla Polski.

W skokach wieżowych panów. Obaj nasi reprezentanci spisali się nadspodziewanie dobrze. Nie zdołali jednak sprostać doskonałemu Finnowi, który mimo nieudanego ostatniego skoku, pewnie wygrywa.

Punktacja: 23:21 dla Polski.

200 m. st. klas. pań. Jest to naszą najsłabszą konkurencją, obie nasze reprezentantki nie odgrywają żadnej roli, walczą tylko zaciekle między sobą. Raninen natomiast poczyniła ogromne postępy.

Punktacja: 29:26 dla Finlandii. Od tej chwili gospodarze nie wypuszczają już prowadzenia ze swych rąk.

Sztafeta 3×100 m. trzema stylami panów była najbardziej emocjonującą konkurencją meczu. Flegmatyczną publiczność fińską doprowadził do paroksyzmu końcowy pojedynek Bocheńskiego z Heitanenem. Rzecz zdumiewająca, że drużyna polska, mająca zwycięzców w crawlu, w żabce i w stylu grzbietowym, potrafiła przegrać tę sztafetę. Sekret polega na tym, że Heidrich, doskonały na 200 m., jest dość słaby na setkę. Jego marny czas zdecydował o przegranej sztafety, której nie uratował heroiczny wysiłek Bocheńskiego.

Na pierwszej zmianie Kummant w 1:16,3 uzyskuje na Kaija prowadzenie ok. metra. Traci to Heidrich (1:18.7), który kończy o dobre dwa metry za Grahnem. Bocheński szybko dochodzi do Hietanena, ale po nawrocie zaczepia o sznury i traci. Na finiszu gwałtownie dochodzi Finna, zwycięstwo jego wydaje się już pewne. Hietanen jednak ostatnim wysiłkiem wygrywa o dłoń. Czas Bocheńskiego — 1:01.8 — nienotowany w Polsce od dwuch lat.

1) Finlandia — 3:36.5, 2) Polska — 3:36 8 — *rekord polski.*

Punktacja — 39:32 dla Finlandii.

Na 100 m. st. dow. panów. Bocheński, który poprzedniego dnia nadrobił na Hietanenie ponad dwa metry — tym razem wywalczył sobie zwycięstwo z wielkim trudem. Czas był też odpowiednio gorszy. Tak samo zaciętą walkę o trzecie miejsce stoczył Jendrysek.

Punktacja — 43:39 dla Finlandii.

W biegu 100 m. styl. dow. pań. Obie nasze zawodniczki są wyraźnie niedysponowane, podczas gdy Silevennoinen bije regord fiński. Spotkało nas tu największe rozczarowanie. Zamiast spodziewanych pierwszych dwuch miejsc — mamy II i IV te. Z tą chwilą stało się jasne, że mecz musimy przegrać. Odbiło się to odpowiednio na nastroju drużyny i jej wartości „bojowej".

Punktacja: 50:43 dla Finlandii.

Skoki z trampoliny panów. Tutaj Finnowie mają znacznie większą przewagę, niż na wieży. Młody Heinonen nie dorównywa jeszcze rutyną Niemelainenowi, choć reprezentuje większy talent. Dzięki pracowitości i wytrwałości, Maerz i Ziaja — choć niespecjaliści — wykonali swój program poprawnie.

Punktacja — 58:46 dla Finlandii.

W biegu 100 m. na wznak panów. Reprezentanci nasi walczą ostro o pierwsze i trzecie miejsce, rozstrzygając walkę na swoją korzyść dzięki ambicji i lepszemu stylowi.

Punktacja — 62:53 dla Finlandii.

Sztafeta 3×100 m. trzema stylami, przewaga Finek jest tak zdecydowana, że wszelka walka okazuje się bezcelowa. Banaszewska rehabilituje się, po przegranej dnia poprzedniego i wygrywa swój odcinek w 1:32,5, a więc w czasie, który w wyścigu indywidualnym mógłby przynieść jej zwycięstwo. Przewaga Raninen nad Giętkówną (1:38,5) jest jednak taka, że przesądza o wygranej. Kratochwilówna w tych warunkach już się nie śpieszy (1:17,9).

Punktacja: 72:59 dla Finlandii.

W skokach wieżowych pań: okazało się już wyraźnie, że Kokalij-Pietrzykowska od czasu wprowadzenia do programu skoków trudnych (np. półtora saltra) nie może startować w konkurencji międzynarodowej. Z Finek jedynie maleńka Grasten reprezentuje średnią klasę europejską.

Punktacja: 79:63 dla Finlandii.

Sztafeta 4×200 m. stylem dowolnym panów. Był to nietylko najjaśniejszy dla nas punkt zawodów, ale także najlepszy objektywnie z osiągniętych wyników. Czas sztafety 9:47,7 — to jedyny obok rekordu Heidricha czas na poziomie dobrej klasy europejskiej. Walki tym razem nie było żadnej. Finnowie od pierwszej chwili pozostali w tyle. Podczas gdy pierwszą sztafetę panów przegraliśmy o dłoń — teraz wygrywamy niemal o długość basenu. Niestety nie ma to wpływu na punktację. Pierwszy płynie Kuncelman z Luhtinenem. Prowadzi 100 m. w 1:08,8, 200 m. — w 2:29,8. Po nim idzie Białyński z Nurmim. Ma on setkę w 1:08,3, kończy swój odcinek w 2:27,9. Jako trzeci płynie Bocheński, mając już daleko za sobą Peltariego choć bez walki, dokonywa on wielkiego wysiłku, osiągając nienotowany w Polsce od szeregu lat czas 2:24,4 (na setkę 1:07,7). Jako ostatni płynie Jendrysek z Hietanenem. Czas Jendryska na stekę — 1.06,8 — na 200 m. — 2:25.6. Jak widać więc, dysponujemy niemal że równą



Długodystansowy mistrz Polski Zubowicz (Legia)

czwórką, nie opieramy się tu na jednym asie. 1. Polska — 9:47,7 — *rekord Polski*. 2. Finlandia — 10:18,7.

Punktacja: 85:73 dla Finlandii.

Finlandia — Polska — 6:4 (2:2).

Drugiego dnia zawodów — w meczu water polowym wchodzącym do ogólnej punktacji spotkania międzypaństwowego — Jendrysek miał zastąpić najsłabszego w drużynie — Kulawika. W ostatniej jednak chwili zwolniono Bocheńskiego, którego forma nie pozwala jeszcze na kolejne dwa takie wysiłki, jak sztafeta i mecz polo. Ostateczny skład drużyny był więc: Bramka: Zakrzewski; obrona: Karpiński, Hallor; pomoc: Kierysz; napad: Kulawik, Gumkowski, Jendrysek. Skład Finlandii: Michalewicz, Sederlöf, Wickholm, Salmi, Dsinejs, Tulikainen, Nurmi.

W pierwszych minutach drużyna polska, atakuje z dużym ferworem, ma zdecydowaną przewagę. Zwinny Gumkowski zdobywa prowadzenie. Sędzia p. Ahlava, za drobne przewinienie Karpińskiego daje rzut karny — Tulikainen uzyskuje bramkę, po chwili drugą, Gumkowski wyrównuje. Przy stanie 2:2, Zakrzewski obronił drugi rzut karny wykonywany przez Tulikainena. Po pauzie rozpoczynamy grę w sześciu. Finnowie uzyskują prowadzenie. Następuje załamanie psychiczne naszej drużyny, moment nieobstawiania graczy. Karpiński wypuścił z pod swej opieki Tulikainena. Szybko padają dalsze trzy bramki. Przy stanie 2:6 drużyna nasza opanowuje się, Karpiński po przeboju uzyskuje trzeci punkt i czwarty dodaje Kierysz z rzutu karnego. Mimo że Finnowie byli bezspornie drużyną lepszą, mecz byłby do wygrania, gdyby nasi zawodnicy mieli więcej rutyny i lepiej obstawiali przeciwników.

Ogólna punktacja: 95:79 dla Finlandii.

Sem.

Kronika pływacka

Długodystansowe pływackie mistrzostwo Polski

W dniu 13 sierpnia na zatoce Puckiej na trasie Jurata-Jastarnia-Jurata 5 km. odbył się wyścig długodystansowy o pływackie mistrzostwo Polski. Do zawodów stanęło 12 zawodników i jedna zawodniczka.

Zawody rozpoczęły się przy spokojnym morzu. W kilkanaście minut po starcie fala wzrosła, ale specjalnie nie dała się odczuć zawodnikom. Temperatura wody wynosiła 23 stopnie.

Start rozpoczął się po defiladzie zawodników. W 10 min. po starcie prowadzenie obejmuje Zubowicz (Legia), za nim dzielnie sekundują Cypel (PZL) i Feureisen (Hakoach) w odległości jakie 500 mtr. — reszta zawodników.

Półmetek pierwszy mija Zubowicz w czasie 44 min., za nim 150 mtr. Cypel i Feureisen. Jedyna kobieta Mirosówna (Żagiew) płynie ostatnia, zostawiając jednak za sobą wszystkich płynących poza konkursem, między którymi płynął b. minister Matuszewski, asekurowany przez mistrzynię olimpijską H. Konopacką-Matuszewską.

Na metę pierwszy przypłynął Zubowicz (Legia Warszawa) w czasie 1 godz. 31 min. 22.6 sek. Czas ten jest lepszy od rekordu Jendryska, który wynosił 1 godz. 35 min. 21 sek. Trzeba zaznaczyć, że rekord ten pobili jeszcze Feureisen (Hakoach—Bielsko) 1 godz. 31 min. 30.5 sek. oraz Cypel (PZL—Warszawa) 1 godz. 31 min. 54 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się 4) Iwanowski (PZL—Warszawa) 1 godz. 37 min. 56.6 sek., 5) Górzeński (KPW—Pomorzanin) 1 godz. 38 min. 47.8 sek., 6) Nowicki (PZL—Warszawa) 1 godz. 44 min. 19.3 sek., 7) „Gruby" (WKS Unia—Lublin) 1 godz. 49 min 49 sek., 8) Ciechocki (PZL — Warszawa) 1 godz. 50 min. 18.9 sek., 9) Stankiewicz (KPW Ognisko—Wilno) 2 godz. 2 min. 23.2 sek., 10) Pietrusiński (niestowarzyszony).

W konkurencji kobiecej mistrzostwo zdobyła Mirosówna (KS Żagiew—Warszawa) w czasie 1 godz. 54 min. 10.2 sek. Wynik ten jest lepszy od rekordu Polski, który należał do Szeiberówny i wynosił 2 godz. 7 min 43 sek. Mirosówna na trasie pozostawiła kilku mężczyzn i uplasowała się w ogólnej klasyfikacji na 9 miejscu.

W międzyczasie na basenie odbyły się dla publiczności pokazy pływackie dzieci i młodzieży w wyścigach z jajkiem, w workach, na materacach i piłkach amerykańskich oraz pokazy jazdy na nartach wodnych i akwaplanach.

Nagrody za mistrzostwo Polski zostały rozdane w Cafe Casino przez naczelnika zawodów p. dyr. inż. Radwana.

Mistrzostwa państw skandynawskich

W Helsinkach zostały rozegrane pływackie mistrzostwa państw skandynawskich, które dały wyniki następujące:

4×100 m. dow. pań — 1) Dania 4:40,5, Szwecja 5:00,1, 3) Norwegia 5:01,2, Finlandia 5:17,9.

100 m. dow. — 1) Hveger (Dania) 107,2, (panie).

200 m. klas pań — 1) Soerensen (Dania) 3:03,3.

400 m. dow. panów — 1) Ake Julin (Szwecja) 5:05,9.

100 m. grzb. — 1) Bjorn Borg (Szwecja) 1:11,3.

Skoki z trampoliny — 1) Niemelainen (Finlandia) 131.7 pkt.

Skoki wieżowe pań — 1) Iinge Beeken (Dania) 92 pkt.



Zawodnicy na molo w Juracie przed biegiem.
W środku siedzi mistrzyni Polski Mirosówna (Żagiew)

Wpław przez Fordon

W Brdy-u ściu zostały zorganizowane przez Sokoła z Fordonu zawody pływackie na dystansie 3 km. Na starcie stanęło 22 zawodników i 2 zawodniczki. Pierwszy przybył do mety Kubiak (Sokół—Bydgoszcz) 24 min. 19 sek., 2) Ludwik (Sokół—Bydgoszcz), 3) Siwczak (Sokół—Bydgoszcz). Z pań pierwszą była Szumiłowska w czasie 27 min. 11 sek.

Poza tym odbyły się inne konkurencje pływackie.

100 m. st. dow. dla młodzieży: 1) Buhl Z., Sokół Bydg. 1:52,6, 2) Buhl J., SokółBydgoszcz 2:07, 3) Głowacki, Sokół Fordon 2:19.

100 m. st. dow. dla panów: 1) Kubiak Sokół Bydg 1:35, 2) Wiese, Sokół Bydg. 1:44 6, 3) Polakowski, Sokół Fordon 2:28,2.

100 m. klas. dla panów: 1) Biskupski, Sokół Bydg. 1:54,8, 2) Siwczak, Sokół Bydgoszcz 1:55 3) Landowski, Sokół Fordon 1:57.5.

Śląsk — Pomorze — Poznań

Na stadionie pływackim w Sołaczu rozegrany został trójmecz pływacki Śląsk—Pomorze—Poznań, zakończony w ogólnej punktacji zwycięstwem Śląska 250 pkt., 2) Poznan 135 p., 3) Pomorze 80 pkt. Sensacją była porażka Jendryska do Białyńskiego na 100 m. st. dow.

Zawody rozegrano w czasie deszczu, to też widzów było nie wielu.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach:

100 m. na wznak: 1) Ratajczak (Poznań) 1:16,3, (rekord okr.), 2) Owczarczak (Poznań).

100 m. dowolnym: 2) Białyński (Pomorze) 1:03,9 (rekord Pomorza), 2) Jendrysek (Śląsk) — niespodziewana porażka mistrza Polski.

200 m. klasycznym: 1) Heidrich (Śl.)2:43,9.

Sztafeta 3×100 m. st. zmien.: 1) Śląsk 3:43 8, 2) Poznań.

Skoki z trampoliny: 1) Bredlich (Śl.) 74.20 p. 2) Lesiński (Poznań).

Skoki z wieży: 1) Bredlich 32.42.

Sztafeta 4×200 m. st. dow.: 1) Śląsk 10:34,4.

100 m. na wznak: 1) Dawidowiczówna (Śl.) 1:32, 2) Szelagiewiczówna (Poznań).

100 m. dow.: 1) Dawidowiczówna 1:20,2, 2) Materówna (Śl.).

200 m. klasycznym: 1) Tatarówna (Śl.) 3:36.4, 2) Szumiłowska (Pom.)

Sztafeta 3×100 m. st. zmien.: 1) Śląsk 4:45, 2) Poznań.

Skoki z trampoliny: 1) Szczepańska (Śl.) 43.56, 2) Kudlińska (Poznań).

Skoki z wieży: niespodziewane zwycięstwo Kudlińskiej 26.66, 2) Szczepańska 28.44.

Sztafeta 4×100 dow.: 1) Śląsk 5.44, 2) Poznań.

Zawody pływackie o puchar młodych

W Świętochłowicach został rozegrany mecz pływacki o puchar młodych pomiędzy L. S. Cieszyn a T. P. Świętochłowice. Mecz zakończył się wynikiem remisowym.

Wyniki techniczne meczu przedstawiają się następująco:

Panowie:

400 m. st. dow.: Nestman (Świet) 6:08.

200 m. styl klas.: Morcinek (Cieszyn) 3:28.

100 m. st. dow.: Nestman (Śl.) 1:11 6.

3×100 m.: Świętochłowice w czasie 4:32, przed Cieszynem 4:42.

Skoki: Mitręga (Sieszyn) 45.36 pkt.

Mecz waterpolowy zakończył się wynikem remisowym 1:1 (1:0). Dla Świętochłowic bramkę zdobył Bartel, a dla Cieszyna Morcinek.

Panie:

100 m. st. dow.: Skorupka (Św.) 1:45.

100 m. st. grzbiet.: Madejówna (Cieszyn) 3:43.

Sztafetę 3×100 m. st. klas. wygrały panie z Cieszyna w czasie 5:39,8, przed Świętochłowicami 5:56.

Mistrzostwa pływackie Grudziądza

Zakończone zostały w Grudziądzu pływackie mistrzostwa miasta na rok 1939. W ogólnej punktacji w konkurencji żeńskiej — pierwsze miejsce zdobył Sokół żeński — 133 pkt., w konkurencjach męskich pierwsze miejsce zajął także Sokół — 118 pkt, przed WKS 57 pkt. i MKS 10 pkt.

A. Z. S. — K. S. Z. O. 1:0

W Ostrowcu odbył się mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim AZS i miejscowym KSZO. Zwyciężył AZS 1:0 (0:0), zdobywając decydującą o zwycięstwie bramkę przez Bocheńskiego.

1) Giszowiec	8	13:3	31:9
2) AZS	7	11:3	31:7
3) KSZO Ostrowiec	8	6:10	17:13
4) Legia Warszawa	6	6:6	20:19
5) EKS Katowice	7	0:14	3:54

Do rozegrania pozostały jeszcze dwa mecze: Legia—AZS i Legia—EKS.

Polacy jadą na meeting pływacki do Budapesztu

Dn. 3 września odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowy meeting pływacki, na który zaproszeni również zostali pływacy polscy Polski Zw. Pływacki wysyła do Bukaresztu reprezentację Polski w piłce wodnej oraz sztafetę 4×200 m. stylem dowolnym.

W sztafecie popłyną: Bocheński, Jendrysek, Białyński i Kuncelman.

Węgry — Francja 2:0

W Paryżu odbył się mecz pływacki Węgry—Francja, zakończony zwycięstwem Węgier w stosunku 2:0. Mecz składał się jedynie z 2 konkurencji. W sztafecie 4×200 m. st. dowolnym Węgrzy wygrali w czasie 9:21 przed Francją 9:22,2. W meczu water polo Węgrzy pokonali Francjz 4:0.

Nowy rekord światowy

Pływaczka holenderska Heeselaars ustanowiła nowy rekord wiatowy w pływaniu na wznak na dystansie 100 yardów. Czas, który uzyskała, wynosi 1:15 6. Poprzedni rekord należał do Amerykanki Dillard i wynosił 1:16,6.

Nowi przodownicy pływaccy

Trzytygodniowy kurs przodowników pływania, przeprowadzony w Okręgowym Orodku W. F. w Toruniu w czasie od 71 czerwca do 5 sierpnia br. ukończyli z wynikiem pomyślnym.

1) Sawtyruk Czesław Polic. K.S. Toruń; 2) Orzechowski Konrad, KS. Pomorzanin, Toruń; 3) Górzyński Władysław, KPW. Pomorzanin, Toruń; 4) Wałkowski Stefan Z.S. Inowrocław; 5) Kozłowski Edmund Z.S., Chełmno; 6) Poznański Bolesław, KSM Chodzież; 7) Urbański Edward, Z.S. Chodzież; 8) Lewicki Kazimierz, KSM. Chodzież; 9) Boruckı Wacław, Sokół Gydgoszcz; 10) Chwalisz Kazimierz, Z S. Wołcławek; 11) Wajland Henryk, Z S. Sępólno; 12) Piechowski Władysław, KM. Kościerzyna.

Kurs pływacki w Łodzi

Z inicjatywy Okręgowego Urzędu W. F., Łódzkiego O Zw. Pływackiego i rozgłośni Polskiego Radia, zorganizowane zostały propagandowe kursy nauki pływania dla początkujących.

Na kursy zgłosiło się 400 osób, które zostały podzielone na trzy grupy.

Kronika wioślarska

Mistrzostwa wioślarskie Niemiec

Równocześnie z mistrzostwami Polski odbyły się w Hanowerze w dn. 12 i 13 sierpnia mistrzostwa wioślarskie Niemiec. Ponieważ Niemcy są zdobywcami zespołowego mistrzostwa Europy (Puhar Glandaza) w latach 1937 i 1938 przeto warto zawodom tym poświęcić więcej uwagi.

Były to mistrzostwa wręcz sensacyjne. Walki we wszystkich biegach były bardzo zacięte i dowiodły one, że Niemcy w dalszym ciągu dysponują liczną kadrą dobrych wioślarzy. Na specjalną uwagę zasługują wyniki czwórki najlepszych wioślarzy niemieckich, a to Eckstein, Stelzera, Gustmana i Adamskiego, którzy wygrali obydwa biegi dwójek na długie wiosła i czwórki ze sternikiem, a w ósemkach zajęli drugie miejsce różnicą zaledwie $^{4}/_{10}$ sekundy. Kierownik wioślarstwa niemieckiego p. Pauli ma więc teraz zmartwienie kogo posłać do Amsterdamu, gdyż przecież niedopuszczalnym jest, aby wioślarze startowali w kilku biegach, zwłaszcza gdy biegi te jak np. czwórki i dwójki bez sternika następują bezpośrednio po sobie. P. Pauli zadecydował więc, że do Amsterdamu pojadą: na jedynce Józef Hasenöhrl (Ellida Wiedeń), na dwójce bez sternika Eckstein i Stelzer (R.a.Wannsee Berlin), na dwójce ze sternikiem: Gustman i Adamski, sternik Hollstein (R.V. Friesen Berlin), a na czwórce bez sternika: Wieczorek, Gentz, Tiessen i Langer (osada kombinowana R.V. 1876 Berlin i K.S. Pułku Lotniczego Berlin). Co do obsadzenia ósemek, dwójek podwójnych i czwórek ze sternikiem p. Pauli zastrzegł sobie jeszcze prawo odrębnej decyzji.

Wyniki mistrzostw Niemiec były następujące:

Jedynki:

1) Hasenöhrl (Ellida Wiedeń) 8:26.2,
2) Seedorf (Tangermünder R.C.) 8:29.8,
3) Füth (R.G. Victoria Berlin).

Dwójki bez sternika:

1) Eckstein i Stelzer (R.a.W. Berlin) 8:27.3,
2) Hannoverscher R.C. (mistrz z r. 1937) 8:42.6,
3) R.G. Hali Hanower 9:00.5.

Ósemki:

1) Osada kombinowana Beldenysee-Essen 6:34.3,
2) Osada kombinowana R.a.W. — R.V. Friesen Barlin 6:34.7,
3) R.V. Amicitia Mannheim 6:35.2,
4) Osada kombinowana Berline R.V. 1876 — K.S. Pułku Lotniczego Berlin.

Czwórki:

1) Osada kombinowana R.a.W. — R.V. Friesen Berlin 7:54.7,
Eckstein, Stelzer, Adamski, Gustman, st. Zietemann,
2) R.G. Germania 1869 Frankfurt n. Menem 7:56.4,
3) Osada komb. Berliner R.C. — Spindlersfelder R.V. Sturmogel Berlin 8:22.7.

Czwórki bez sternika:

1) Osada komb. Berliner R.V. 1876 — K.S. Pułku Lotniczego 6:53 5,
Wieczorek, Gentz, Tiessen, Langer,
2) R.V. Vratislavia Wrocław 6:57.3,
3) I. Breslauer R.V. 7:06.2,
4) Osada komb. Berliner R.C. — Spindlersfelder R.V. Sturmvogel Berlin 7:19.5.

Dwójki:

1) R.V. Friesen Berlin 8:49.5,
Gustman, Adamski, sternik Hollstein,
2) Hannoverscher R.K. 1880 — 8:53,
3) R.G. Wiking Berlin 8:57.4.

Dwójki podwójne:

1) Osada komb. Steeler R.K. — R.G. Breslau 7:47.2,
Klotz i Linder,
2) Osada komb. R.G. Victoria Berlin — W. spov. Godesberg 7:49.1,
3) Osada komb. R.G. Worms — Wormser R.V. 8:13.3.

Ponadto rozegrano czwórki wagi lekkiej o tytuł „zwycięzcy Rzeszy", w którym wygrała osada Mainzer R.V. w czasie 7:40, a więc lepszym, niż osada mistrzowska.

Regaty Związkowe o Mistrzostwa Polski

Poznań 12 — 13 sierpnia 1939 r.

Bieg	W.K.S. Śmigły Wilno	A. Z. S. Kraków	W. T. W. Warszawa	A. Z. S. Poznań	P. K. S. Bydgoszcz	A. Z. S. Warszawa	G. T. W. Wisła	T. W. Włocławek	W.T. Płock	B. T. W. Bydgoszcz	G. R. V. Grudziądz	K. K. W. Bydgoszcz	K. T. W. Kalisz	K. W. „04" Poznań	W. K. S. Poznań	K. W. Wisła Warszawa	T. W. Polonia Poznań	A. Z. S. Wilno	PRV. Germania Poznań
Czwórki II klasy	—	—	2	—	22	—	12	—	2	—	—	—	2	2	—	—	—	—	—
Jedynki II klasy	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1	—	—	—
Czwórki wagi lekkiej	—	—	—	—	—	—	—	22	—	—	—	—	—	—	2	—	2	—	—
Czwórki Mistrz. Polski	41	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki bez sternika M. P.	—	—	25	1	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki Mistrz. Polski	—	—	23	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki Mistrz. Polski	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Czwórki nowicjuszy	—	—	2		—	—	22	2	—	12	—	—	—	2	—	—	—	—	—
Jedynki nowicjuszy	—	1		—	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	1
Czwórki bez sternika M. P.	—	—	—	45	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki młodszych	—	—	—	—	22	—	—	2	12	—	—	—	2	—	2	—	—	—	—
Ósemki nowicjuszy	—	—	—	—	—	39	—	—	—	—	—	3	—	—	—	3	—	—	—
Dwójki podwójne M. P.	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki młodszych	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki Mistrz. Polski	71	—	—	3	—	3	—	—	—	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—
Razem	112	61	52	50	44	42	34	26	15	14	11	8	4	4	4	4	2	1	1

Najbliższe regaty wioślarskie

Najbliższy termin regat wioślarskich w miesiącu wrześniu przypada na 1—3 września w Amsterdamie odbędą się mistrzostwa Europy. Z Polski jadą:

Jedynki — Verey (Kraków).

Dwójki podwójne — Verey i Ustupski (Kraków).

Czwórki ze sternikiem — Zawadzki, Karwacki, Kiedel, Zajączkowski i jako sternik Wirszyłło (Wilno).

Kierownikiem ekspedycji będzie red. Włodzimierz Długoszewski, kapitan sportowy P. Z. T. W. Wyjazd nastąpi w dniu 28 bm.

W dniu 3 września we wszystkich ośrodkach odbędą się regaty „Pierwszy krok wioślarski", w dniu 10 września w Kaliszu odbędą się regaty propagandowe.

W dniu 17 września w Warszawie odbędą się międzyklubowe regaty wioślarskie organizowane przez Warszawski Międzyklubowy Komitet wioślarski na przystani K.W. Wisła.

Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski bez prezesa

Długoletni prezes Warszawskiego Międzyklubowego Komitetu Wioślarskiego p. Bernatowicz zrzekł się piastowanego tytułu. Na miejsce ustępującego prezesa nie wybrano nikogo.

Krakowski Międzyklubowy Komitet Wioślarski

PROGRAM

Głównych regat międzyklubowych w Krakowie w dniu 24 września 1939 r.

Bieg 1. Ósemki młodszych.
„ 2. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
„ 3. Jedynki młodszych.
„ 4. Czwórki młodszych.
„ 5. Dwójki podwójne.
„ 6. Czwórki, bieg główny m. Krakowa.
„ 7. Czwórki półwyścigowe pań.
„ 8. Jedynki pań.
„ 9. Dwójki.
„ 10. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
„ 11. Jedynki, bieg główny m. Krakowa.
„ 12. Czwórki pań.
„ 13. Ósemki.

Ew. przebiegi odbędą się w sobotę dn. 23 września, wzgl. w niedzielę dn. 24 września w godzinach porannych.

1) W myśl pisma Zarządu PZTW kp. 400/34 regaty jesienne w Krakowie zostały uznane za regaty główne Krakowa i jako takie dostępne są dla wszystkich osad, a więc i tych, które startowały i zwyciężały na regatach głównego sezonu oraz w Ministrzostwach Polski.

2) Termin zgłoszeń upływa z dn. 18 września. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Wł. Długoszewski, Kraków, ul. Wenecja 17. Wpisowe w wysokości 3 zł od zawodnika w biegach bez ograniczeń a 2 zł w pozostałych biegach. należy wpłacać równocześnie ze zgłoszeniem.

3) Biegi odbywają się na łodziach własnych. Kluby reflektujące na wypożyczenie łodzi winny zwrócić się wprost do miejscowych klubów. Biegi ósemek 1 i 13 odbywają się na łodziach OWSK (klepkowych-wyścigowych), które są do dyspozycji startujących w tych biegach osad dn. 23 września.

4) Tor we wszystkich biegach długości 1200 m. na wodzie bieżącej.

5) Kluby reflektujące na kwatery grupowe proszone są o wcześniejsze podanie osób, dla których trzeba zarezerwować kwatery.

6) Osady wyjeżdżające na regaty otrzymują zniżkę kolejową za pośrednictwem sekretariatu PZTW, do którego należy się w tej sprawie zwrócić bezpośrednio.

7) Komitet zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Tabela punktacyjna P. Z. T. W.

po dniu 13 sierpnia 1939 r.

L. p.	Towarzystwo	Miejscowość	Punktów
	Kluby męskie:		
1	Akademicki Zw. Sportowy	Kraków	341,5
2	Akademicki Zw. Sportowy	Warszawa	296,5
3	Akademicki Zw. Sportowy	Poznań	252
4	Wojsk. Klub Sport. „Śmigły"	Wilno	197
5	Kolejowy Klub Wioślarski	Bydgoszcz	195,5
6	Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła"	Grudziądz	154
7	Policyjny K. S.	Bydgoszcz	151,5
8	Towarzystwo Wioślarskie	Płock	117
9	Klub Wioślarski	Gdańsk	105,5
10	Oficerski Yacht Klub	Warszawa	98
11	Bydgoskie Tow. Wioślarskie	Bydgoszcz	88
12	K. W. Wisła	Warszawa	71
13	Kaliskie Tow. Wioślarskie	Kalisz	66,5
14	R. C. Frithjof	Bydgoszcz	66
15	Towarzystwo Wioślarskie	Włocławek	59
16	Warszawskie T. W.	Warszawa	53
17	K. S. Syrena	Warszawa	40
18	WKS Prosna	Kalisz	35
19	Klub Wioślarski „Gopło"	Kruszwica	22
20	Grudziądzki R. V.	Grudziądz	22
21	Oddział Wioślarski Sokoła	Kraków	18,5
22	Wojskowy K. S.	Poznań	18,5
23	Klub Wioślarski	Toruń	17,5
24	Wojskowy K. S.	Grodno	16
25	Wileńskie Tow. Wioślarskie	Wilno	14
26	Akademicki Zw. Sportowy	Wilno	12
27	Pocztowe P. W.	Warszawa	8
28	Policyjny K. S.	Kalisz	6
29	Klub Wioślarski „04"	Poznań	6
30	T. W. Polonia	Poznań	4,5
31	Policyjny Klub Sportowy	Wilno	4
32	PRV Germania	Poznań	4
33	Wojskowy Yacht Klub	Włocławek	2
34	Wojskowy Yacht Klub	Bydgoszcz	1
35	K. S. ZUAW	Warszawa	1
36	Kujawski Klub Wioślarski	Włocławek	1
	Kluby kobiece:		
1	G. T. W. Wisła	Grudziądz	54
2	Klub Wioślarek	Warszawa	45
3	Akademicki Zw. Sportowy	Wilno	45
4	Klub Wioślarek	Bydgoszcz	43
5	Towarzystwo Wioślarek	Kalisz	27,5
6	Towarzystwo Wioślarek	Włocławek	9
7	O. W. S. K.	Kraków	4,5
8	Klub Wioślarek	Gdańsk	2
9	W. K. S.	Grodno	2
10	Klub Wioślarek	Poznań	2
11	P. K. S.	Bydgoszcz	2
12	Akademicki Zw. Sportowy	Kraków	1

Kaliski Międzyklubowy Komitet Wioślarski

Program wstępny jesiennych regat propagandowych organizowanych przez Kaliski Międzyklubowy Komitet Wioślarski na rzece Prośnie w Kaliszu w dniu 10 września 1939 r.

Bieg 1. Godz. 14.30. Czwórki półwyścigowe nowicjuszów.
Bieg 2. Godz. 14.45. Czwórki wagi lekkiej.
Bieg 3. Godz. 15.00. Czwórki pań.
Bieg 4. Godz. 15.15. Czwórki nowicjuszów.
Bieg 5. Godz. 15.30. Czwórki półwyścigowe pań.
Bieg 6. Godz. 15.45. Czwórki.
Bieg 7. Godz. 16.00. Ósemki młodszych.
Bieg 8. Godz. 16.15. Jedynki.
Bieg 9. Godz. 16.30. Dwójki.
Bieg 10. Godz. 16.45. Czwórki półw. dla wioślarzy, którzy do dnia 31.XII.1938 r. żadnych nagród nie zdobyli.
Bieg 11. Godz. 17.00. Dwójki półwyścigowe podwójne.
Bieg 12. Godz. 17.15. Czwórki młodszych.
Bieg 13. Godz. 17.30. Ósemki.

Regaty odbywają się z zgodnie z rezgulaminem PZTW. z 1936 r.

Długość toru 2000 mtr. Woda wolnostojąca. Bieg pań 1200 mtr.

Termin zgłoszeń upływa dnia 4 września 1939 r. do godz. 20 włącznie.

Zgłoszenia należy przesłać równocześnie z wpisowym na blankiecie regatowym PZTW. w zapieczętowanej kopercie, opatrzonej napisem „Zgłoszenia do regat do sekretariatu K.M.K.W. Kalisz, Klub Zimowy K.T.W., Park Miejski Nr. 5.

Wpisowe w wysokości 3 zł od każdego zawodnika do biegów 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 12 i 13 w pozostałych biegach 2 zł, wpłacać należy przy zgłoszeniu. Zgłoszenia bez wpłaty wpisowego uwzględniane nie będą.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR. PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18.—, półrocznie Zł. 9.—.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.
Konto w P. K. O. Nr. 22036 — właściciel Maria Majcherowa
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktorka MARIA MAJCHEROWA*

Druk. Wacław Zajączkowski, Chłodna 37, tel. 669-46.